

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/71590,1979-Swiatlo-w-mroku-Wystawa-krakowskiego-IPN-w-domu-rodzinnym-Jana-Pawla-II-Wad.html>
2022-01-22, 12:33

„1979. Światło w mroku”. Wystawa krakowskiego IPN w domu rodzinnym Jana Pawła II - Wadowice, od 7 czerwca 2019

Na 40. rocznicę pielgrzymki papieża, która okazała się przełomowa dla dziejów Polski, w Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach otworzyliśmy wystawę zatytułowaną „1979. Światło w mroku. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w materiałach SB z archiwum Instytutu Pamięci Narodowej”.















Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali dyrektor Oddziału IPN w Krakowie dr hab. Filip Musiał i dyrektor wadowickiego muzeum ks. dr Jacek Pietruszka. Gości oprowadził po ekspozycji jeden z jej autorów, Rafał Dyrzcz, naczelnik oddziałowego archiwum krakowskiego IPN. Na zakończenie uroczystości w sąsiedniej sali teatralnej przy pl. Jana Pawła II wyświetlono film Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego pt. „Pielgrzym”.

Zapraszamy do oglądania naszej wystawy podczas odwiedzin Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach.

Sprawa obiektowa „Lato-79”

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL rozpoczęło przygotowania do papieskiej pielgrzymki wiosną 1979 r. W połowie marca powołano specjalny sztab w MSW, a później jego odpowiedniki w województwach. Funkcjonariusze SB przystąpili do tzw. działań operacyjnych. Starali się wysondować nastroje Polaków, poznać zamiary hierarchów Kościoła i opozycji demokratycznej, a także przeszkadzać w organizacji przyjazdu Jana Pawła II i nakłaniać społeczeństwo do lojalności wobec władz.

Notabie z PZPR traktowali papieską wizytę przede wszystkim jako zagrożenie dla swej władzy. Dlatego za główny cel uznali jej „polityczno-operacyjne zabezpieczenie”, czyli ochronę partii i PRL przed niekorzystnymi dla komunistów skutkami. Troskę o bezpieczeństwo papieża i towarzyszących mu osób stawiali na dalszym miejscu.

Władze obawiały się przebudzenia powszechnego społecznego oporu; jak się wkrótce okazało, słusznie. Dlatego bezpieka usiłowała wykryć plany środowisk opozycyjnych.

Funkcjonariusze konfiskowali opozycyjne publikacje, tropili transparenty z wolnościowymi hasłami, próbowali ograniczyć handel dewocjonaliami i wydawnictwami religijnymi oraz ich przemyt zza granicy. Za groźne dla systemu uznali także papieskie nauczanie kierowane do młodzieży.

Historia inwigilacji Karola Wojtyły

Pierwsze informacje o ks. Karolu Wojtyłe pojawiły się w dokumentach Urzędu Bezpieczeństwa w 1946 r. Jego zaangażowanie podczas manifestacji w obronie święta 3 maja zwróciło uwagę bezpieki. W następnych latach nazwisko Wojtyły powtarzało się w różnych sprawach dotyczących krakowskiego Kościoła.

23 października 1963 r. założono ks. Wojtyłe Teczke Ewidencji Operacyjnej na Księdza (później Teczke Ewidencji Operacyjnej na Biskupa) i poddano go indywidualnej inwigilacji. Prowadzono ją do października 1978 r. Był śledzony już jako młody duchowny, a potem jako biskup pomocniczy i metropolita krakowski.

Przez ponad 40 lat funkcjonariusze SB gromadzili informacje o aktywności Wojtyły, jego znajomych, trybie życia i planach. W jego otoczeniu działało kilkudziesięciu tajnych współpracowników – duchownych i świeckich. Byli wśród nich pracownicy kurii, kapłani z diecezji krakowskiej i osoby świeckie. Setki agentów wymieniały Wojtyłę w swych donosach choćby zdawkowo. Krakowski biskup pomocniczy, a potem metropolita wymieniany był także w setkach spraw prowadzonych przez SB przeciw innym duchownym i świeckim, a także wobec kurii czy poszczególnych parafii.

Funkcjonariusze SB próbowali wpływać na decyzje Wojtyły, ale nigdy im się to nie udało. Metropolita krakowski miał świadomość prowadzonych wobec niego działań, dlatego np. dla uniknięcia podsłuchu, wiele istotnych rozmów prowadził poza budynkami, podczas spacerów.